

Ks. Tadeusz BORUTKA

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

PRYMAT WARTOŚCI DUCHOWYCH I ZNACZENIE KULTURY W ŻYCIU SPOŁECZNYM WEDŁUG JANA PAWŁA II

Przedmiotem największej troski Jana Pawła II jest człowiek rozumiany integralnie, to znaczy „w całej pełni, w całym wszechstronnym bogactwie jego duchowej i materialnej egzystencji”¹ Ojciec Święty stwierdza, że człowiek żyje jednocześnie w świecie wartości materialnych i duchowych². Domaga się więc dla osoby ludzkiej zagwarantowania praw podstawowych i niezbywalnych³. Prawa te, będące przede wszystkim prawami do wartości, są człowiekowi niezbędne⁴. Zdaniem Jana Pawła II, aby człowiek mógł korzystać z nich w pełni, musi być respektowane pierwszeństwo wartości duchowych w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym⁵.

PRYMAT DUCHA NAD MATERIA

Papież uzasadnia tezę o prymacie wartości duchowych stwierdzeniem, że „jakakolwiek absolutyzacja materii w strukturze ludzkiego podmiotu, jak też idealistyczna absolutyzacja ducha w tejże strukturze, nie oddają rzeczywistej prawdy o człowieku”. Wartości duchowe, szczególnie religijno-moralne, oraz respektowanie ładu moralnego, który „łączy się

¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę „Rerum novarum”*, Watykan 1991, 29.

² Jan Paweł II, *Budowanie nowego społeczeństwa*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 9:1985 nr 9 (70), s. 10; zob. W. Piwowarski, *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*, [w:] Jan Paweł II, *„Laborem exercens” Powołany do pracy*, Wrocław 1983, s. 97.

³ Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. 2, Warszawa 1982, s. 310.

⁴ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1980 nr 6, s. 4.

⁵ Tamże, zob. T. Borutka, *Prawa osoby ludzkiej podstawą życia społecznego w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2000.

przede wszystkim z uznaniem powszechnie obowiązującego autorytetu prawa moralnego, prawa Bożego”, leży u podstaw zachowania i powszechnego uznania godności osoby ludzkiej⁶. W przemówieniu do przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych Papież powiedział:

[...] prymat wartości duchowych określa właściwe znaczenie i sposób, w jaki należy używać dóbr ziemskich, materialnych (a także), z drugiej strony prymat wartości duchowych wpływa na to, że rozwój materialny, techniczny i cywilizacyjny służy temu wszystkiemu, co kształtuje człowieka, to znaczy temu, co umożliwia mu dostęp do prawdy, rozwój moralny, pełne korzystanie z całego dziedzictwa dóbr kultury i pomnażania ich przez własną twórczość⁷

Według Ojca Świętego, autentycznym wzorcem postępu nie jest ten, który na plan pierwszy stawia tylko wartości materialne, ale taki, w którym uznaje się powszechnie prymat wartości duchowych. Dlatego żadna zmiana społeczna nie będzie stanowiła prawdziwego i trwałego wzbogacenia ludzi, jeżeli dokonywać się będzie kosztem wartości duchowych. Rozwój będzie jednostronny i niepełny, jeżeli materializm, chęć zysku lub egoistyczne dążenie do bogactwa lub władzy zajmie miejsce takich wartości, jak wzajemna troska o innych, solidarność i dostrzeganie Boga we wszystkim, co żyje⁸.

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II pisze, że samo nagromadzenie dóbr i usług, nawet z korzyścią dla większości, nie wystarcza do urzeczywistnienia ludzkiego szczęścia, a dostęp do „wielorakich rzeczywistych dobrodziejstw”, których dostarcza nauka, technika i informatyka, nie przynosi wyzwolenia spod rozmaitych form zniewolenia. Przeciwnie, bardzo często obraca się ono przeciw człowiekowi i w konsekwencji prowadzi do tego, że „obok nędzy i niedorozwoju, człowiek staje także w obliczu pewnego nadrozwoju, który tak samo jak niedorozwój sprzeciwia się jego dobru i prawdziwemu szczęściu”⁹. Dzieje się tak, gdyż sytuacja przemienia ludzi w niewolników „posiadania” i hedonistycznego zadowolenia, prowadząc w efekcie do budowania „cywilizacji spożycia”, czyli konsumizmu. W skutek tego triumfować zaczyna materialistyczne podejście do życia, przy równoczesnym „radykalnym

⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, t. 1, Warszawa 1982, s. 92.

⁷ Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości...*, s. 310.

⁸ Jan Paweł II, *Podstawowe prawo młodych krajów afrykańskich*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1980 nr 6, s. 15.

⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 9:1988 nr 1(98), 29; zob. M. L. K. Mich, *Catholic Social Teaching and Movements*, New York 1999, s. 352.

nienasyceń” duchowym podmiotów ludzkich¹⁰. Dlatego też w nauczaniu Ojca Świętego tak często pojawia się wezwanie o prymat tego, co można określić jako bardziej „być” aniżeli bardziej „mieć”.

BARDZIEJ „BYĆ” NIŻ WIĘCEJ „MIEĆ”

W tej kwestii Jan Paweł II nawiązuje do nauczania swego poprzednika, papieża Pawła VI, który podkreślał zasadniczą różnicę między zasadą „mieć” i „być”, sformułowaną podczas soboru watykańskiego II¹¹. Posiadanie rzeczy i dóbr samo przez się nie doskonali podmiotu ludzkiego, jeśli nie przyczynia się ono do dojrzewania i wzbogacenia jego „być”, czyli do urzeczywistnienia powołania ludzkiego jako takiego¹². W dzisiejszym świecie, zauważa Ojciec Święty, „są tacy, nieliczni, którzy posiadają wiele i nie potrafią prawdziwie być, albowiem na skutek odwrócenia właściwej hierarchii wartości przeszkodą staje się dla nich kult posiadania; są także tacy, liczni, którzy mają mało lub nic i którzy nie są w stanie realizować swego zasadniczego ludzkiego powołania z powodu braku niezbędnych dóbr¹³.”

Jednakże zło nie polega na „mieć” w ogóle, ale na takim posiadaniu, które nie uwzględnia jakości i uporządkowanej hierarchii posiadanych dóbr. Jakości i hierarchii, które płyną z podporządkowania dóbr i dysponowania nimi tak, aby służyły „byciu człowieka i jego prawdziwemu powołaniu”¹⁴. Człowiek jest stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1, 26). Z racji stworzenia na obraz i podobieństwo Boże wchodzi on w związek pokrewieństwa z innymi stworzeniami i rzeczami. Jest powołany przez Stwórcę do ich używania, do zajmowania się nimi (Rdz 2, 15). Jednocześnie człowiek zostaje poddany woli Boga, który określa granice używania rzeczy i panowania nad nimi (Rdz 2, 16–17). Dlatego, zdaniem Ojca Świętego, rozwój nie może polegać tylko na „użyciu, władaniu i na nieograniczonym posiadaniu rzeczy stworzonych i wytworów przemysłu, ale nade wszystko na porządkowaniu posiadania, pa-

¹⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* ...; zob. J. Mazur, *Dylemat między „być” a „mieć” w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Disserationes Paulinorum” 4:1991, s. 90–99.

¹¹ Zob. KDK 35; Paweł VI, *Encyklika o popieraniu rozwoju ludów „Populorum progressio”*, Paryż 1968, 19.

¹² Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*..., 28.

¹³ Tamże; zob. S. Zamagni, *Humanising the Economy: on the Relationship between Catholic Social Thinking and Economic Discourse*, [w:] *Catholic Social Thought: Twilight or Renaissance?*, Leuven 2000, s. 152.

¹⁴ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 28.

nowania z uwzględnieniem podobieństwa człowieka do Boga oraz jego powołania do nieśmiertelności”¹⁵.

Jan Paweł II chce skłonić współczesnego człowieka do postępowania w oparciu o takie zasady, jak miłość, sprawiedliwość, prawda, solidarność wobec innych, szacunek dla własnej godności i dla godności innych, chce by akceptował te zasady i ich prymat w stosunku do wszelkich innych wartości¹⁶. Domaga się uznania ich prymatu także wobec wszystkich procesów i osiągnięć w zakresie techniki, bo: „czyż właśnie nie dzięki moralnym i duchowym wzlotom osoba ludzka realizuje się pełniej i skuteczniej, panuje nad wszechświatem, a nie dzięki nawet najbardziej godnym podziwu osiągnięciom techniki, nawet tym sięgającym w Kosmos?”¹⁷.

Uznanie prymatu „ducha” i wartości etycznych może – zdaniem papieża – doprowadzić do zmiany charakteru całej cywilizacji. W wyniku takiej przemiany człowiek zostanie postawiony w centrum wszelkich procesów cywilizacyjnych, a jego dobro będzie podstawowym kryterium zastosowania osiągnięć nauki i techniki¹⁸. Człowiek wyzbędzie się także nękających go obaw. Pełna harmonia ciała i ducha pozwoli mu na odzyskanie własnej podmiotowości, wyzwoli go z lęków i wątpliwości egzystencjalnych, uchroni od anonimowości i poczucia bezsensu¹⁹. Jednocześnie Papież twierdzi, że przyjęcie przez człowieka prymatu wartości duchowych i oparcie na nim całego swojego postępowania, nie może dokonać się bez zmiany modelu kultury. Problem ten w rozważaniach Jana Pawła II odgrywa doniosłą rolę, gdyż przypisuje on kulturze wielkie znaczenie w życiu człowieka, w życiu całych społeczeństw i narodów²⁰.

ZNACZENIE KULTURY DLA CZŁOWIEKA

Człowiek ma prawo do tworzenia i korzystania z kultury. Zgodnie z nauką soboru watykańskiego II przez kulturę rozumie się „wszystko,

¹⁵ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 29; zob. W. L e s c h, *Towards and Ethics of Reconstruction and Mediation. Christian Ethics in Dialogue with Discours Ethics*, [w:] *Catholic Social Thought*..., s. 80.

¹⁶ Jan Paweł II, *Żaden ruch nie może wykluczać innych*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1980 nr 4, s. 14.

¹⁷ Jan Paweł II, *Uniwersytet, wolność, prawda, służba człowiekowi*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1980 nr 5, s. 10; zob. R. Charles, *Christian Social Witness and Teaching. The Catholic Tradition from Genesis to „Centesimus annus”*, Wiltshire 1998, s. 377.

¹⁸ Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości...*, s. 310; zob. Ch. S e l s o l, *Actualité de la pensésociale catholique dans société individualistes contemporaines*, [w:] *Catholic Social Thought*..., s. 120.

¹⁹ J. C z a j o w s k i, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983, s. 36; zob. S. C a l d e c o t t, *Catholic Social Teaching*, London 2001, s. 85.

²⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Rio de Janerio*, „Życie i Myśl” 31:1981 nr 1(319), s. 48.

czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (KDK 53). W kulturze, pojmowanej jako „właściwe” i zarazem „konieczne” środowisko człowieka, osoba ludzka występuje w podwójnej roli. Jest podmiotem kultury, ale równocześnie jest przedmiotem i celem jej oddziaływania²¹. Tworzone przez człowieka wartości kulturowe powstają dla innych ludzi, aby wzbogacić ich życie, w szczególności duchowe; aby uświadomić człowiekowi jego ludzką tożsamość i ułatwić mu znalezienie odpowiedzi na pytanie, kim faktycznie jest²².

Kultura – w nauczaniu Jana Pawła II – jest tym, przez co człowiek bardziej staje się człowiekiem, bardziej jest²³. Tu właśnie w sposób najbardziej wyraźny dotykamy istoty rozróżnienia pomiędzy „być” i „posiadać”. Kultura bowiem zawsze pozostaje w istotnym i koniecznym związku z tym, kim człowiek „jest”, natomiast związek jej z tym, co człowiek „ma”, jest nie tylko wtórny, ale i całkowicie względny²⁴. Natomiast wszystko, co człowiek „ma”, „o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może [...] pełniej być jako człowiek [...] we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach jego bytowania²⁵.

W encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II pisze, że cała ludzka działalność dokonuje się w obrębie określonej kultury i obie wzajemnie na siebie oddziałują. Kształtowanie kultury wymaga od człowieka pełnego włączenia się w to dzieło i wykorzystania wszystkich jego talentów i dyspozycji: zmysłu twórczego, inteligencji, znajomości świata, umiejętności panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego²⁶. Kultura bowiem jest wyrazem „pełnego człowieka”. Jest w najwyższym stopniu potwierdzeniem pełni jego człowieczeństwa:

²¹ P. Andre-Vincent, *La doctrine sociale de Jean Paul II*, Paris 1983, s. 31.

²² J. Czajowski, *Człowiek w nauce ...*, s. 28.

²³ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...*, s. 4; zob. R. Antoncich, J. M. Munarri, *La doctrine sociale de l'Eglise*, Paris 1992, s. 278.

²⁴ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...*, s. 4.

²⁵ Jan Paweł II, *Żeby Polacy mogli kształtować swoją przyszłość w oparciu o własną kulturę*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1:1981 nr 12 (24), s. 21.

²⁶ Jan Paweł II, *Centesimus annus...*, 55.

Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot²⁷.

Warto przytoczyć w tym miejscu słowa, które wypowiedział Jan Paweł II w siedzibie UNESCO. Mianowicie powiedział wówczas, że „kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze bytowania”²⁸. Znaczenie kultury „polega na tym, że jest ona właściwym kształtem życia człowieka jako takiego. Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek nie może obejść się bez kultury”. Innymi słowy, nie ma kultury bez człowieka. To ona bowiem, będąc wytworem jego rąk, umysłu i sił twórczych, wyróżnia go spośród innych stworzeń, umożliwiając osobie ludzkiej zdobycie własnej tożsamości i samopoznania: „Człowiek i tylko człowiek jest sprawcą i twórcą kultury; człowiek i tylko człowiek, w niej się wyraża i w niej się potwierdza”²⁹. Co więcej, rozum, który wyróżnia go spośród wszystkich innych stworzeń, czyni go zdolnym do bycia twórcą i konsumentem kultury. Tak więc, jest on także jej przedmiotem i celem. Zatem pogląd, że kultura pozostaje w istotnym związku z tym, co człowiek „ma”, jest jedynie wtórny i względny. Koncepcja kultury pozostaje w ścisłej relacji z naturą człowieka, a dopiero wtórnie i pośrednio w związku z całym światem jego wytworów³⁰.

W nauczaniu papieskim kultura ma charakter ontyczny, wiążąc się bezpośrednio z naturą i istotą człowieka oraz z jego czynami, które wpływają na przemianę świata materialnego:

Jeśli słuszny jest podział kultury na duchową i materialną w zależności od charakteru i treści wytworów, w których się ona przejawia, to równocześnie należy stwierdzić, że z jednej strony dzieła kultury materialnej świadczą zawsze o jakimś uduchowieniu materii, o poddaniu tworzywa materialnego energii ludzkiego ducha: inteligencji, woli – z drugiej zaś strony, dzieła kultury duchowej świadczą, na odwrót, o swoistej materializacji ducha i tego, co duchowe³¹.

²⁷ Jan Paweł II, *Do młodzieży. Gniezno-Wzgórze Lecha*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne...*, s. 40.

²⁸ Tenże, *W imię przyszłości kultury...*, s. 4.

²⁹ Tamże.

³⁰ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis...*, 28.

³¹ Tenże, *W imię przyszłości kultury...*, s. 4.

Podsumowując, nie ma kultury bez ducha, jak również nie ma kultury bez materii. Kultura, wyrastająca na podglebiu naturalnym, jest jednocześnie niezbywalnym pierwiastkiem duchowości człowieka, dzięki któremu transcenduje on świat materialny i uwzniośla swoją egzystencję.

PRAWO CZŁOWIEKA DO TWORZENIA KULTURY I UDZIAŁU W JEJ OWOCACH

Ponieważ osoba ludzka uzyskuje prawdziwą pełnię swej egzystencji dzięki uczestnictwu w kulturze, jest czymś naturalnym, że ma do niej prawo. Kultura jest bowiem niezbywalnym prawem każdego człowieka. Trzeba wyraźnie stwierdzić, iż prawo do współuczestnictwa w kulturze jest niezbędnym do tego, aby bardziej „być” niż „mieć”. Tego prawa nikt nie może osobie ludzkiej odmówić³². Przypisując kulturze tak doniosłą rolę w życiu każdego człowieka, Jan Paweł II przypomina o jeszcze jednej jej cesze: kultura powinna wychowywać człowieka. To jest jej pierwszym i podstawowym zadaniem. Wychowanie to ma dokonywać się w taki sposób, ażeby człowiek „stawał się bardziej człowiekiem”³³. By tak się stało, pierwszym i podstawowym zadaniem musi być zachowanie zasad etycznych, które rodzą „kulturę moralną”. Pojęcie to swym zakresem obejmuje wszelkie przejawy twórczej działalności człowieka: artystyczną i naukową, gospodarczą i polityczną, a także jego wypoczynek i rozrywkę.

O nierozzerwalnym związku kultury i moralności nauczał Jan Paweł II podczas wizyty w Warszawie, 13 czerwca 1987 r. Według Ojca Świętego, najważniejszymi cechami kultury moralnej są prawda i miłość. Inne cechy, jak wolność, solidarność, prawa człowieka i narodu warunkują przechodzenie od prawdy do miłości³⁴. W czasach współczesnych, kiedy jesteśmy świadkami coraz większej ekspansji takiego wzorca „kultury”, który oderwał się nie tylko od zasad i ideałów wiary chrześcijańskiej, lecz także od norm obowiązujących w świecie nauki i techniki, a której zatrute owoce stają się zagrożeniem dla człowieka, konieczna staje się większa i bardziej odpowiedzialna obecność Kościoła w tej, tak ważnej, sferze ludzkiej działalności. Można powiedzieć, że w dzisiejszych czasach fundamentalnego znaczenia nabiera ewangelizacyjna postęga Kościoła wobec ludzkiej kultury: „Rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów, jak był nim także w innych epokach. Dlatego, trzeba dołożyć wszelkich starań i zabiegów, żeby ewange-

³² R. S i g m o n d, *Culture et les cultures*, [w:] *Église, culture et promotion humaine*, Paris 1970, s. 43–66.

³³ Tamże.

³⁴ J a n P a w e ł I I, *Homilia na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Warszawie*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983, 1987*, Warszawa 1989, s. 724.

lizować troskliwie ludzką kulturę, czy raczej same kultury”³⁵. Innymi słowy, ponieważ kultura stanowi niezbędne środowisko życia i rozwoju człowieka oraz całych społeczeństw i narodów³⁶, zadaniem świeckich chrześcijan jest wnoszenie wkładu w rozwój ludzkiej kultury i wszystkich jej wartości³⁷.

Zaangażowanie społeczne wyraża się w tworzeniu i przekazywaniu kultury. Jest to jedno z najważniejszych zadań ludzkiego współżycia i społecznego rozwoju. Jan Paweł II dobitnie stwierdza, że najważniejszym punktem odniesienia kultury jest człowiek taki, jakiego stworzył i umiłował Bóg, obdarowując go duchowymi wartościami, talentami i potrzebami, a także umiejscawiając go w konkretnej rzeczywistości historycznej i tradycji. Jednocześnie Papież przestrzega, iż dziedzictwo wartości nie jest wolne od niejasności i błędów. Może być też manipulowane dla celów, które są współmierne z godnością człowieka³⁸.

Jan Paweł II zachęca świeckich do udziału w rozwoju kultury, zwłaszcza w czasach, kiedy oddala się ona nie tylko od wiary chrześcijańskiej, lecz wręcz od wartości ludzkich. Papież zwraca uwagę na to, że choć postęp nauki i techniki jest czymś chwalebny i wskazanym, to jednak obie te dziedziny nie są w stanie udzielić osobie ludzkiej pełnej odpowiedzi w kwestii takich zagadnień, jak choćby dobro czy prawda. Dlatego świeccy winni być obecni we wszelkich miejscach upowszechniania i tworzenia kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych, środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji³⁹. Cel ich obecności polega nie tylko na ewentualnym prostowaniu mylnych sądów i ocen, lecz przede wszystkim na ubogaceniu wszelkich przejawów kultury bogactwem Dobrej Nowiny, któremu tak wiele przecież zawdzięcza cała cywilizacja. To, co sobór watykański II powiedział na temat relacji między Ewangelią i kulturą, dla ludzi wierzących winno być wskazówką do owocnego i nieustannie ponawianego działania:

Dobra nowina Chrystusa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi

³⁵ Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”*, Watykan 1978, 20.

³⁶ Jan Paweł II, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 14:1993 nr 2 (150), s. 20.

³⁷ Jan Paweł II, *Zadania świeckich w porządku doczesnym*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15:1994 nr 8 (165), s. 36.

³⁸ Jan Paweł II, *Zaproponujcie światu model cywilizacji chrześcijańskiej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 6:1985 nr 2 (62), s. 14.

³⁹ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II „Chirifideles laici”*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 9:1988 nr 12(109), 44.

obyczaje ludów [...]. W ten sposób Kościół wypełniając własne zadanie, tym samym pobudza i nakłania do kultury życia osobistego i społecznego i działalnością liturgiczną wychowuje człowieka do wewnętrznej wolności” (KDK 58).

Podsumowując, wierni świeccy – obecni w różnych dziedzinach zdobywania wiedzy, rozprzestrzeniania twórczości artystycznej, myśli filozoficznej czy badań naukowych – wnoszą w nie inspirację wyływającą z wiary⁴⁰.

PRAWO CZŁOWIEKA DO WYCHOWANIA

Jan Paweł II, przypisując kulturze istotne oddziaływanie na człowieka, twierdzi, że powinna ona wychowywać człowieka. Jest to jej pierwszym i podstawowym zadaniem⁴¹. Wychowanie „przez kulturę” ma dokonywać się w taki sposób, aby człowiek „stawał się bardziej człowiekiem”, aby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał”⁴².

Do podstawowych zadań każdej rodziny należy wychowanie, a dziecko ma do tego niezbywalne prawo. Ojcostwo i macierzyństwo nie kończą się z chwilą narodzin potomka, ale zawierają w sobie także obowiązek jego wychowania. Polega ono na obdarzaniu dziecka miłującym człowieczeństwem. Warto zaznaczyć, iż proces wychowania jest niejako obdarzaniem dwustronnym: rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, ten zaś obdarza ich całą nowością i świeżością, które przynosi na świat⁴³. Owo obdarowywanie winno opierać się na wartościach trwałych, takich jak poszanowanie godności osoby, uczciwość, odpowiedzialność, solidarność wobec innych.

Jan Paweł II zauważa, że wychowywanie bez systemu wartości opartego na prawdzie oznacza skazanie młodych ludzi na moralne zagubienie, odebranie im poczucia bezpieczeństwa i uczynienie ich podatnymi na manipulację⁴⁴.

Z natury swej wychowanie jest dziełem społecznym, a nie jedynie działaniem jednostki. Istnieją trzy społeczności, które powinny odegrać zasadniczą rolę w wychowaniu. Są nimi: rodzina, państwo i Kościół, przy

⁴⁰ Jan Paweł II, *Zadania świeckich w porządku doczesnym...*, s. 36.

⁴¹ J. Kurzyńska, *Zagadnienie kultury w nauczaniu Jana Pawła II*, „Tygodnik Katolików” 1979 nr 49, s. 1, 4.

⁴² Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Rio de Janeiro...*, s. 49.

⁴³ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Watykan 1994, 12.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Świat patrzy na Amerykę z szacunkiem i nadzieją*, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 14:1993 nr 11 (157), s. 21.

czym dwie pierwsze dotyczą porządku naturalnego, a ostatnia porządku nadprzyrodzonego. Spośród wspomnianych społeczności na pierwszym miejscu należy postawić rodzinę. Prawo i jednocześnie obowiązek rodziców do wychowania dzieci jest pierwotny i ma pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób czy instytucji. Ze względu na stosunek miłości łączącej dzieci i rodziców wyklucza się zastępstwo i czyni ten obowiązek niezbywalnym. Wychowanie nie może być przekazane innym, ani – co ważniejsze – przez nich zawłaszczzone.

Nie oznacza to jednak, że prawo rodziców do wychowania jest bezwzględne, lub – co gorsze – despotyczne. Podlega ono bowiem prawu naturalnemu i Bożemu, a tym samym nie tylko sądowi i powadze Kościoła, lecz także czujności i prawnej ochronie państwa z racji jego stosunku do powszechnego dobra. Rodzina nie jest społecznością doskonałą, nie posiada przecież wszystkich środków potrzebnych do swego rozwoju⁴⁵. Dlatego, choć jest pierwszą, to jednak nie jedyną ani też wyłączną wspólnotą wychowawczą. Właśnie wymiar wspólnotowy, obywatelski i kościelny człowieka prowadzi do współdziałania różnych czynników wychowawczych w dziele wychowania. Wszystkie one są konieczne, choć każdy powinien działać wedle własnej kompetencji.

Jan Paweł II stwierdza, że Kościół raduje się, kiedy ustanowione w społeczeństwie władze, pamiętające o zasadzie pluralizmu i prawie do wolności wyznania, „pomagają rodzicom, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło odbywać się zgodnie z zasadami moralnymi i religijnymi rodziców” (DWCH 7). Podstawowym zadaniem państwa wobec rodziny jest jej ochrona i poparcie, a nie wyręczanie w zadaniach czy nawet zajmowanie jej miejsca. Państwo powinno ochraniać rodzinę swoimi ustawami i wspomagać ją w dziele wychowywania. Do państwa należy także ochrona praw dziecka, zwłaszcza wtedy, gdy rodzice na skutek bezczynności, niedoświadczenia czy wręcz złej woli nie mogą fizycznie lub moralnie wypełnić swego zadania.

Ponieważ wychowanie jest jednym z tych zadań, które należą zarówno do państwa, jak i do Kościoła, pomiędzy obiema instytucjami powinna istnieć harmonia i współpraca⁴⁶. Kościół, rozumiejąc dobrze swoje zadania wobec rodziny, od samego początku występuje w obronie prawa rodziców do wychowania. Przedmiotem wychowania jest człowiek. Chodzi o istotę rozumianą integralnie, jako jedność duszy i ciała; chodzi o człowieka, który utracił przez swój grzech stan pierwotnej doskonałości, został odkupiony przez Chrystusa i przywrócony do nadprzyrodzonego sta-

⁴⁵ Jan Paweł II, *Encyklika o Bożym Miłosierdziu „Dives in misericordia” Tekst i komentarz*, Kraków 1981, 41.

⁴⁶ T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 144.

nu dziecka Bożego⁴⁷. Bezpośrednim celem wychowania jest ukształtowanie w dziecku prawdziwego człowieczeństwa.

Skoro rodzina jest miejscem Bożego powołania człowieka, to chrześcijańscy rodzice powinni w sposób świadomy współpracować z tym powołaniem, prowadząc dzieło chrześcijańskiego wychowania. Dlatego Jan Paweł II wymaga od rodziców chrześcijańskich, aby ukazywali dzieciom te wszystkie treści, które są konieczne do stopniowego dojrzewania ich osobowości w wymiarze chrześcijańskim i kościelnym⁴⁸. A wyraża się ono poprzez serdeczne otwarcie się na innych, bezinteresowną gotowość służenia bliźnim, wielkoduszność i głęboką solidarność. Z tego też względu uznaje się rodzinę za podstawowe środowisko wychowawcze pełnego człowieka i zarazem kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji oraz personalizacji społeczeństwa. Wychowanie bowiem ma służyć przede wszystkim tym celom. Taki jest najistotniejszy aspekt dobrze rozumianego i właściwie realizowanego wychowania.

PRAWO CZŁOWIEKA DO WYKSZTAŁCENIA

Od realizacji prawa do wykształcenia zależy pomyślna przyszłość ludzkości. Jest to zarazem warunek pełnej realizacji osobowości człowieka oraz integracji ze środowiskiem społecznym, w którym żyje człowiek⁴⁹. O prawie tym mówił Jan Paweł II do przedstawicieli UNESCO w Paryżu: „Edukacja jest zjawiskiem typowo ludzkim, ponieważ tylko człowiek może i powinien się kształcić. W tym procesie indywidualizuje się on w różnych dziedzinach życia, staje się w sposób coraz bardziej skończonym «ja», osobą – również na płaszczyźnie ontologicznej”⁵⁰.

Pojęcie edukacji zależy od koncepcji człowieka i jego przeznaczenia. Tylko właściwe rozumienie tego, kim jest człowiek i co jest jego celem ostatecznym, prowadzi do właściwego pojmowania procesu kształcenia. W wykształceniu należy zwracać uwagę na wymiar duchowy, który jest wymiarem „bycia”, a nie „posiadania”. Ten wymiar w procesie kształcenia powinien mieć miejsce zarówno w formacji młodego, jak i dorosłego człowieka. Celem kształcenia musi być zawsze prowadzenie do dojrzałości, tak aby osoba ludzka doskonaliła i w pełni realizowała wszystkie swoje możliwości i zdolności. Można to osiągnąć poprzez pogłębianie i stopniowe przyswajanie wartości absolutnych, trwałych i transcendent-

⁴⁷ Jan Paweł II, *List od rodzin...*, 47.

⁴⁸ Tamże, 37.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 20:1999 nr 1 (209), s. 6.

⁵⁰ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...*, s. 4.

nych⁵¹. Również w tym kontekście Ojciec Święty przypomina, że człowiek ma stawać się coraz bardziej człowiekiem, że ma troszczyć się o to, aby „być” a nie tylko „mieć”. Ta umiejętność bycia ma odnosić się do niego samego, jak również do innych ludzi⁵². Edukacja jest zjawiskiem typowo ludzkim, ponieważ tylko człowiek może i powinien się kształcić. W tym procesie indywidualizuje się on w różnych dziedzinach życia, a w konsekwencji indywidualizuje siebie. A jeśli tak jest, to w tak ważnej dziedzinie nie może zabraknąć twórczej obecności chrześcijan.

Powszechne prawo do wykształcenia zostało potwierdzone przez Międzynarodową Konwencję Praw Dziecka, która deklaruje:

Państwa – Strony uznają prawo dziecka do nauki (...). Uczynią one nauczanie podstawowe obowiązkowym i bezpłatnym dla wszystkich, popierać będą rozwój szkolnictwa średniego zarówno ogólnokształcącego jak i zawodowego oraz udostępnią możliwość zdobycia wyższego wykształcenia⁵³.

O prawie tym mówi także Jan Paweł II, który zauważa, że wszystkie dzieci i młodzież niezależnie od przekonań i rasy powinny mieć dostęp do takiej oświaty, do jakiej mają prawo ze względu na swą osobową godność⁵⁴. Papież postuluje również prawo dzieci emigrantów do wykształcenia. Powinny one mieć możliwość zdobycia wiedzy na równi z dziećmi miejscowymi⁵⁵.

Największą przeszkodą w szerzeniu misji edukacyjnej jest analfabetyzm. Jan Paweł II mówił o tym groźnym zjawisku do przedstawicieli UNESCO w Paryżu. Analfabetyzm oznacza w praktyce brak szansy na jakiegokolwiek wykształcenie, nawet to elementarne. Jest to brak bardzo dotkliwy z punktu widzenia kultury poszczególnych jednostek i środowisk oraz z punktu widzenia globalnego postępu społeczno-ekonomicznego. Dlatego praca różnych środowisk nad likwidacją analfabetyzmu jest konieczna. Od niej zależą bowiem wszelkie przeobrażenia społeczno-gospodarcze. Człowiek, który bardziej „jest” również przez to, co „ma”, musi umieć posiadać, tj. dysponować i gospodarować środkami posiadania dla dobra własnego i dobra ogółu. Ale do tego nieodzowne jest wykształcenie⁵⁶.

⁵¹ Jan Paweł II, *Poszukiwanie prawdy i kształcenie młodych do prawdziwej wolności człowieka*, [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia i homilie*, Rzym 1996, s. 176.

⁵² Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...*, s. 4.

⁵³ *Konwencja o prawach dziecka*, [w:] E. C z y ż, *Dziecko i jego prawa*, Warszawa 1999, s. 29.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Wychowanie człowieka do wartości moralnych*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 12:1991 nr 11 (137), s. 16.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Sytuacja rodziny emigrującej*, [w:] Jan Paweł II, *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Kraków 1990, s. 44.

⁵⁶ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...*, s. 4.

Wobec tego niepokój budzi fakt, że w niektórych regionach, należących do najuboższych w świecie, zdobycie wykształcenia staje się coraz trudniejsze, zwłaszcza na poziomie szkolnictwa podstawowego. Często wynika to z sytuacji gospodarczej kraju, która nie pozwala na zatrudnienie nauczycieli. Bywa i tak, że fundusze przeznaczane są na realizację prestiżowych projektów oraz na kształcenie średnie, i dlatego brakuje środków na edukację podstawową. Ograniczanie kształcenia prowadzi do dyskryminacji – w ten sposób dochodzi do podziału świata na tych, którzy mają dostęp do najnowocześniejszych osiągnięć techniki, i tych, którzy nie mają takich możliwości ze względu na brak wykształcenia. Prowadzi to w konsekwencji do jaskrawych konfliktów już to między państwami, już to w obrębie danego państwa. W programach krajów rozwijających się należy umożliwić na pierwszym miejscu edukację ogólną i formację zawodową⁵⁷.

KULTURA I NARÓD

Wspólnota narodowa i poczucie przynależności do określonego narodu to istotne wartości ludzkie. Zdaniem Jana Pawła II „nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnocie, jaką jest naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, chyba najbardziej związana z rodziną, najważniejsza dla dziejów duchowych człowieka”⁵⁸. Dla Papieża Polaka naród jest przede wszystkim wspólnotą kulturową, która kształtuje człowieka jako podmiot kultury. To kultura, pojęta w szerokim znaczeniu, zapewnia ludziom rozwój i integralność⁵⁹. Kultura jest więc jednym z zasadniczych elementów składających się na tożsamość narodu, jest wyrazem życiowej rzeczywistości narodu i obejmuje naród jako całość: wartość, struktury, osoby⁶⁰.

Najważniejsze cechy, składające się na pojęcie narodu, to jedność rasy, granice geograficzne, język, religia, jedność polityczna, historia, tradycja, literatura, sposób życia i wspólnota kultury narodowej. Wszystkie te czynniki w różnym stopniu wpływają na kształt i tradycję narodu, przy czym najbardziej istotnym elementem jest wspólnota kultury narodowej, rozumianej jako zespół właściwości zdobywanych na różnych po-

⁵⁷ Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka...*, s. 6.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie*, [w:] Jan Paweł II. *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, t. 1, Warszawa 1982, s. 132.

⁵⁹ T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II...*, s. 162.

⁶⁰ Jan Paweł II, *We wspólnym wysiłku tworzenia nowego społeczeństwa. Spotkanie z intelektualistami kolumbijskimi*, [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1988, s. 361.

lach działalności ludzkiej w trakcie duchowego wysiłku członków tego narodu.

Z egzystencją narodu związane są określone prawa wynikające z prawa naturalnego dotyczącego każdej osoby ludzkiej. Należy do nich prawo do istnienia (to znaczy do zachowania własnego języka i kultury), prawo do jedności (naturalnej jedności moralnej, terytorialnej, osobowej i kulturalnej), prawo do wolności (do niezależności, niezawisłości i niepodległości). Poczucie przynależności do określonego narodu dane jest każdemu z natury. Wiążą się z tym dwa podstawowe obowiązki. Pierwszym jest obowiązek wierności narodowi – zmiana narodowości jest dopuszczalna tylko w wyjątkowych sytuacjach. Drugim jest obowiązek miłości ojczyzny i obrony kultury narodowej. Obowiązki względem własnego narodu mają szczególne znaczenie, gdy zagrożona jest identyczność narodowa, tożsamość narodowa lub trwa proces wynaradawiania⁶¹.

Zdaniem Jana Pawła II to właśnie wspólna kultura tworzy naród, „naród bowiem jest wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Podobnie jak w życiu każdego człowieka, kultura spełnia niezwykle istotną rolę w życiu całego narodu”⁶². „Naród istnieje z kultury i dla kultury” – mówił Papież w UNESCO. „I dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby «bardziej być» we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż człowiek i każda rodzina – zarazem zaś we wspólnocie, w oparciu o którą każda rodzina wychowuje poczynając od tego, co najprostsze: języka”⁶³.

Sobór watykański II sformułował twierdzenie, że kultura stanowi wcielenie duchowych doświadczeń i dążeń narodu. Oczyszcza i rozwija duchowe i rodzinne wartości każdej ludzkiej społeczności. Tworzy zwyczaje i instytucje, które nadają życiu społecznemu bardziej ludzki charakter, sprzyjając dążeniu do wspólnego dobra. W różnorodności form artystycznych nadaje konkretny wyraz prawdzie, dobru i pięknu (KDK 53).

Naród jest więc wspólnotą kulturową i kształtuje człowieka dzięki temu, że jest on podmiotem kultury. Jan Paweł II, przemawiając w różnych okolicznościach, korzysta z doświadczeń własnego narodu. Często powołuje się na przykład Polski, która w najtrudniejszych momentach swoich dziejów przetrwała dzięki wierności swej kulturze. Warunkiem tego heroicznego przetrwania było zachowanie tożsamości narodowej pomimo wpływów i nacisków płynących z zewnątrz. Takie negatywne działania potężniejszych państw, będące zamachem na rodzimą kulturę i tradycję

⁶¹ Zob. A. Zwołiński, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 44–45.

⁶² Jan Paweł II, *Żeby Polacy mogli kształtować swoją przyszłość w oparciu o własną kulturę*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2:1981 nr 12 (24), s. 21.

⁶³ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...*, s. 6.

mniejszych narodowości, nie są w dzisiejszych czasach czymś niespotykanym. Papież wyraża podziw wobec kultur „nowych społeczeństw, które budzą się do życia we wspólnocie własnego Narodu – tak jak mój Naród budził się do takiego życia dziesięć wieków temu – które walczą o zachowanie własnej tożsamości i własnych wartości wbrew wpływom i naciskom wzorów narzucanych im z zewnątrz”⁶⁴.

Kultura narodu może być zagrożona nie tylko z zewnątrz. Papież przestrzega, iż niebezpieczniejszy jest upadek moralności członków danej społeczności:

Zachowanie tożsamości kultury narodu to zachowanie jej moralnych wartości. Tylko w oparciu o nie może rozwijać się prawdziwy humanizm, godność człowieka, prawdziwa wolność. Kultura to dzieła literackie, plastyczne, muzyczne, to dzieła historyków. Ale kultura to przede wszystkim człowiek i jaki jest człowiek, taki będzie Naród⁶⁵.

Wypowiadając się z ogromnym szacunkiem o rdzennych pierwiastkach kultur poszczególnych narodowości, Ojciec Święty przypomina nieustrudzenie o tych uniwersalnych wartościach humanistycznych, które winny być uobecnianie w całej rodzinie ludzkiej. Krzewienie kultury realizuje jej cele zbliżenia i uczestnictwa, zrozumienia i solidarności ludzkiej. Prawdziwa kultura ma łączyć ludzi i narody a nie dzielić. Partykularne społeczności, pozbawione nadrzędnych wartości uniwersalnych, nie współtworzą prawdziwego kształtu kultury, nie wytwarzają przestrzeni wzajemnego porozumienia i ubogacenia. Najważniejszym celem autentycznej kultury jest szerzenie pierwiastków humanizmu, owocującego pełnym rozwojem każdej osoby ludzkiej. W tym kontekście warto uzmysłowić sobie prawdę, iż kultura wtedy tylko nabiera wartości ludzkich, kiedy służy prawdzie, dobru, pięknu i wolności, czyli podstawowym wartościom etycznym⁶⁶.

POSTULATY WOBEC KULTURY

Jan Paweł II, dostrzegając pozytywne przejawy rozwoju kultury, widzi także jego braki. To właśnie one wpływają w rezultacie na kryzys wartości ludzkich. W związku z tym Ojciec Święty wysuwa postulaty, których realizacja pomoże we właściwym ukształtowaniu człowieka poprzez kulturę.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie w 40-lecie bitwy o Monte Cassino*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, Rzym–Lublin 1987, s. 343–344.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Upowszechnianie, uniwersalność, zmysł humanistyczny – autentyczne wartości każdej kultury. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury*, [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, s. 410–411.

Papież wzywa wiernych, aby swe działania w dziedzinie kultury wykorzystali do poszukiwania prawdy, której sens uległ dzisiaj poważnemu zachwianiu; nawołuje, by przyczyniły się one także do odnajdywania innych ludzkich wartości. W dalekosiężnej wizji, jaką roztacza Jan Paweł II, wszystkie wysiłki ludzi kultury powinny być skierowane ku budowaniu cywilizacji miłości z poszanowaniem takich wartości, jak prawda, godność człowieka, kult moralności, szacunek dla szczerego sumienia. Taka organizacja życia ogólnoludzkiego jest pierwszym i podstawowym wymiarem kultury⁶⁷.

Cała działalność kulturalna ma służyć jednocześnie pogłębieniu poczucia wolności człowieka, budowaniu szacunku dla niego. W dziedzinie kultury człowiek jest zawsze faktem pierwszym, pierwotnym i podstawowym. Jan Paweł II zaznacza jednak, że jest to zawsze człowiek pojęty integralnie, w całościowym wymiarze swej duchowo-materialnej podmiotowości. Obie te dziedziny przenikają się w kulturze, podobnie jak samym w człowieku, który ją wytwarza, gdyż są w nim pierwotne i odwieczne⁶⁸.

Kolejnym ważnym postulatem, skierowanym wobec twórców kultury, jest pragnienie przywrócenia technice właściwego jej miejsca, to znaczy jej charakteru służebnego wobec człowieka, polegającego na prymacie etyki nad techniką. Za konstytucją soborową *Gaudium et spes* Jan Paweł II powtarza, że „człowiek prowadzi życie prawdziwie ludzkie dzięki kulturze, to znaczy poprzez kultywowanie dóbr i wartości naturalnych, doskonaląc i rozwijając wielorakie uzdolnienia swojego ducha i ciała. Opanowanie świata drogą poznania jest zasadniczym aspektem kultury”⁶⁹

Obserwując sytuację, w jakiej znalazł się współczesny świat, Jan Paweł II napomina ludzi nauki i techniki, aby przestrzegali zasad etycznych i właściwie służyli człowiekowi:

Nauka i technologia zawsze stanowiły część kultury tymczasem dzisiaj jesteśmy świadkami szybkiego rozwoju technologii która, jak się wydaje, zatraciła równowagę w stosunku do innych wymiarów kultury, stając się elementem rozdźwięku⁷⁰.

Rozdźwięk, o jakim mówi papież, spowodowany jest trzema nieprawidłowościami dotyczącymi postępu technicznego. Pierwsza z nich to

⁶⁷ Jan Paweł II, *Zaproponujcie światu model cywilizacji chrześcijańskiej. Przemówienie do świata kultury*, [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, s. 271.

⁶⁸ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...*, s. 5.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Mądrość i etyka – granice nauki. Przemówienie do członków Papieskiej Akademii Nauk*, [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, s. 381.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Odpowiedzialność nauki i technologii. Przemówienie do naukowców i przedstawicieli Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych*, [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, s. 107–108.

pokusa traktowania rozwoju technologicznego jako celu samego w sobie; drugą jest stosowanie rozwoju technologicznego jako kryterium pożytku ekonomicznego zgodnie z logiką zysku lub nieustannej ekspansji ekonomicznej, co przynosi korzyści nielicznym, pozostawiając innych w ubóstwie; trzecią stanowi pokusa posłużenia się rozwojem technologicznym dla zdobycia władzy lub jej utrzymania.

W swym nauczaniu Jan Paweł II dostrzega pilną potrzebę syntezy wiary i kultury. Kultura bowiem jest specyficznym przejawem pełniejszego istnienia człowieka, który jest jej podmiotem i twórcą. Wiara zaś to spotkanie Boga z człowiekiem, podczas którego ma on odpowiedzieć Stworzycielowi na Jego plan zbawienia. Kultura, oświecona wiarą, wyraża pełną komunikację człowieka z Bogiem w Chrystusie, a w zetknięciu z prawdami objawionymi człowiekowi łatwiej budować fundament praw ludzkich, niezbędnych dla szerzenia na świecie wspólnego, ewangelicznego dobra.

* * *

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II na plan pierwszy wysuwa się zasada prymatu osoby ludzkiej, ukazywanej zawsze w całym bogactwie jej duchowej i materialnej istoty. Ze względu na właściwie rozumiane dobro człowieka zachodzi konieczność respektowania w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturowym pierwszeństwa wartości duchowych nad materialnymi. Prymat wartości duchowych wpływa na właściwy rozwój materialny, techniczny i cywilizacyjny. Zatem prawdziwym wzorcem postępu nie jest ten, który preferuje tylko wartości materialne, lecz taki, który uznaje prymat wartości duchowych. Dlatego żadna zmiana społeczna nie będzie stanowiła prawdziwego i trwałego wzbogacenia ludzi, jeżeli odbywać się będzie ona kosztem najwyższych wartości ducha. Uznanie prymatu „ducha” i prymatu wartości etycznych doprowadzić może do zmiany charakteru i postępu całej cywilizacji.

Zagadnienie prymatu wartości duchowych łączy Jan Paweł II z zagadnieniem kultury. Wynika to ze znaczenia, jakie jej przypisuje. Kultura zawsze pozostaje w istotnym i koniecznym związku z tym, kim człowiek „jest”, natomiast związek jej z tym, co człowiek „ma”, jest nie tylko wtórny, ale i względny.

Przypisując kulturze tak istotną rolę, Jan Paweł II napomina, że powinna ona wychowywać człowieka. Jest to jej pierwszym i podstawowym zadaniem. Warunkiem urzeczywistnienia nowego paradygmatu kultury, współbrzmiącego z zapowiadaną przez Jana Pawła cywilizacją miłości, jest konieczność widzenia i traktowania człowieka przy uwzględnieniu

pełnej prawdy o nim samym. W tym celu Ojciec Święty wysuwa szereg istotnych postulatów wobec osób odpowiedzialnych za tworzenie i prawidłowe funkcjonowanie kultury w życiu poszczególnych ludzi, społeczeństw i narodów. Jednym z najważniejszych jest postulat syntezy wiary i kultury, umożliwiający tworzenie odpowiedniego środowiska dla pełnej realizacji każdej osoby ludzkiej.

THE PRIMACY OF THE HUMAN BEING
ALWAYS SHOWN IN THE FULL RICHNESS
OF ITS SPIRITUAL AND MATERIAL IDENTITY
IN THE SOCIAL TEACHING OF JOHN PAUL II

S u m m a r y

As a consequence of correctly understood human well being, there emerges the necessity of respecting in social, economic, political and cultural life the primacy of spiritual values over material ones. The primacy of spiritual values influences appropriate material, technical and civilizing development. Thus the true role model of progress is not one who prefers only material values but one who accepts the primacy of spiritual values. Hence no social change can bring true and lasting enrichment of the people if it takes place at the expense of the highest values of the soul. Acknowledging the primacy of "the spirit" and of ethical values may bring about a change in the nature and progress of civilization. John Paul II links the issue of primacy of spiritual values with the issue of culture. This is due to the significance that he attributes to it. Culture always remains in an essential and vital relationship with who man "is", however its relationship with what man "has", is not only secondary, but also relative. Attributing so essential a role to culture, John Paul II, exhorts that it should develop man: That, is its prime and fundamental role. A condition of fulfillment of the new paradigm of culture, harmonizing with the civilization of love presaged by John Paul II, is the necessity to perceive and treat man having acknowledged the absolute truth about him. With this objective in mind the Holy Father puts forward a number of essential demands towards those responsible for the shaping and proper functioning of culture in the life of individuals, societies and nations. One of the most important is the postulate of synthesis of faith and culture, which enables the creation of an environment in which every person can achieve full expression.